

# Odpowiedzi na pytania od uczniów 15.10.19

## Lubliniec

Rzecznik Praw Obywatelskich dostał na spotkaniu w Lublińcu kilkadziesiąt pytań na karteczkach od młodych ludzi. Pogrupowaliśmy je tematycznie i przygotowaliśmy odpowiedzi.

### HEJT I MOWA NIENAWIŚCI

#### 1. Czy nienawiść jest problemem określonych środowisk, czy całego kraju ?

ODP: Moim zdaniem całego kraju. To jest problem, z którym wszyscy się mierzymy, nie można go sprowadzać tylko do wyjątkowych, określonych grup ludzi.

#### 2. Czy w szkole powinny być zajęcia o hejcie i mowie nienawiści?

ODP: Tak, zdecydowanie tak. To jest doświadczenie, z którym się codziennie stykacie - a rozmowa z rówieśnikami, z nauczycielką /nauczycielem jest sposobem na znalezienie odpowiedzi na wiele problemów. Nie mówiąc o tym, jak bardzo taka rozmowa ważna jest dla Waszych nauczycieli i dla dorosłych, którzy nie zawsze znają Wasz świat.

#### 3. Skąd się bierze nienawiść wśród młodych ludzi?

ODP: Bardzo trudne pytanie. Młodość jest bardzo trudnym okresem w życiu, przed człowiekiem stoją najważniejsze w życiu wyzwania, bardzo wiele jest niepewności, człowiek uczy się siebie i innych. To naturalne, że odczuwa się różne bardzo silne emocje, w tym gniew, złość.

Umiejętność ich wyrażania jest wielką sztuką. Jak wyrażać negatywne emocje, aby nie przeradzały się w agresję kierowaną przeciw innym w słowach lub czynach? Powinniśmy się tego uczyć.

#### 4. Czy Pana zdaniem nastąpiła zmiana świadomościowa, która przyzwoliła na większą nienawiść?

ODP: Raczej rozwój mediów cyfrowych, które są wspaniałym narzędziem, przyczynił się też do ujawnienia ciemnej strony naszego życia. Zwróćcie uwagę, że wiele złych słów padało w przeszłości - ale za zamkniętymi drzwiami. Dziś internet to ułatwia - badania pokazują, że przez to Wy np. jesteście stale konfrontowani z hejtem, z mową nienawiści wobec konkretnych grup ludzi. A to oznacza, że z czasem oswajamy się z takimi zjawiskami, zmniejsza się wrażliwość. Czyli - zmiana społeczna jest skutkiem bombardowania nas hejtem, a nie przyczyną hejtu.

Tu przeczytacie o tym więcej: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/mowa-nienawisci-w-sieci-dotyczy-coraz-wiekszej-liczby-nastolatkow-w-biurze-rpo-zaprezentowano-raport>

#### 5. Co się przyczynia do większego przyzwolenia na hejtowanie w społeczeństwie?

ODP: Właśnie to: powszechność i dostępność hejtu. To, że on nas stale bombarduje. Mowa nienawiści to jednak dopiero początek problemów. Jeśli w społeczeństwie

normalne jest używanie takiego języka, to członkowie różnych grup, np. mniejszości czują się wykluczeni i zagrożeni. Prowadzi to więc do dyskryminacji a w skrajnych przypadkach do przemocy wobec tych osób.

*Tu zaś możecie przeczytać o tym, czym nam wszystkim grozi mowa nienawiści:*  
<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/prezentacja-raportu-mowa-pogardy-mowa-nienawisci>

## **6. Skąd się biorą stereotypy, uprzedzenia lub dyskryminacja wobec inności?**

ODP: Stereotypy są nam potrzebne, by sprawnie funkcjonować. To odziedziczyliśmy po przodkach, których przetrwanie zależało od tego, czy np. wyłaniający się zza drzewa cień to cień groźnej bestii, czy przyjaznego zwierzaka. Jesteśmy potomkami tych, którzy błyskawicznie ocenili, że grozi im niebezpieczeństwo, i uciekli. Ci, którzy zostali na miejscu prowadząc dogłębne studia nad naturą tej bestii, nie mieli już prawdopodobnie dzieci.

Ale zostawiając to na boku - stereotypy pozwalają nam szybciej przetwarzać informacje, które trzeba albo przetworzyć szybko, albo nie są one dla nas ważne. Problem polega na tym, że możemy użyć stereotypów w sprawach ważnych, czyniąc sobie i innym krzywdę. Więc chodzi o to, żeby rozumieć, jakim stereotypom możemy ulec, i nie dać się im.

To jest właśnie ta rzecz, której powinniśmy się uczyć w szkole.

Bardzo często ludzie używają krzywdzących stereotypów lub uprzedzeń, ponieważ nie mają wiedzy o danej mniejszości, albo nie znają żadnego jej przedstawiciela. Czasem wynika to także ze strachu.

## **7. Czy niewiedza jest główną przyczyną nienawiści?**

ODP: Człowiek nie jest w stanie wiedzieć wszystkiego. Więc nie można tłumaczyć niewiedzą nienawiści. Ale owszem, brak wiedzy, przede wszystkim przyczynia się do strachu a potem do nienawiści. Problem trzeba chyba ująć inaczej: jeśli nie mogę wiedzieć wszystkiego, to jak się ustrzec przed nienawiścią, która może mnie zaprowadzić na jeszcze większe manowce? Jak rozpoznać, że jestem ofiarą uprzedzeń?

## **8. Czy w Polsce powstanie system chroniący nas w internecie – np. kasujący złe wiadomości, zanim się je przeczyta?**

ODP: Technicznie takie systemy są możliwe. Ale czy to jest dobre rozwiązanie? Odpowiem tak: byłem kiedyś w Kazachstanie i tam pewnego dnia nie mogłem połączyć się z Facebookiem w hotelu. Pytam się Kazachów, z którymi tam pracowałem, czy są jakieś kłopoty techniczne, a oni na to: - Nie, to tylko rząd wyłączył na kilka dni Facebooka, bo w pewnym regionie kraju są zamieszki.

No więc - czy tego właśnie chcemy?

## **9. Czy w dzisiejszych czasach, gdy dominuje informacja przesyłana elektronicznie (gdzie człowiek czuje się anonimowo), możliwe jest ograniczanie hejtu. Co Pana zdaniem można zrobić?**

ODP: Z internetem jest tak, że nikt nie jest w nim anonimowy - zostawiamy po sobie mnóstwo cyfrowych śladów, można zidentyfikować nie tylko nas, ale naszych

znajomych, szkołę lub pracę itp. itd. I dosyć często zdarza się, że ktoś, kto myślał, że zawsze będzie anonimowy, zostaje ujawniony i jego tożsamość zostaje podana do publicznej wiadomości.

Tak że sądzę, że hejt mógłby zostać ograniczony, gdybyśmy lepiej sobie uświadamiali, że nie jesteśmy anonimowi. Dla Was taka wiedza jest tym bardziej ważna - Wy dopiero zaczynacie życie. Historia tego, co robicie w sieci, będzie szła za Wami przez lata. Jeśli nie teraz, to kiedyś ktoś może Was zidentyfikować - a to może mieć bardzo poważne życiowe konsekwencje.

#### **10. Czy wymóg podpisywania się imieniem i nazwiskiem wyeliminowałby hejt w internecie?**

ODP: Skoro anonimowość w sieci jest czystą iluzją, to chyba nie. A przecież są sytuacje, w której ktoś może zabierać głos publicznie, w ważnej sprawie, bez ujawniania swojej tożsamości. Jest np. taki twitterowicz, który posługuje się nickiem Józef Moneta. To nie jest jego prawdziwe nazwisko. Jego rola w dyskusji publicznej jest trudna do przecenienia - bo on zawsze, jak jakiś polityk powie coś kontrowersyjnego, przypomina, co mówił w tej sprawie poprzednio. To ważna rzecz - a przecież nie trzeba do tego podawać nazwiska.

#### **11. Czy za hejt powinno się być karanim i czy konieczna jest zmiana prawa?**

Mowa nienawiści jest przestępstwem, mówi o tym, między innymi art. 256 i 257 kodeksu karnego. Niestety polskie przepisy nie odpowiadają w stu procentach standardom międzynarodowym. Ścigana jest bowiem jedynie mowa nienawiści, która motywowana jest przynależnością narodową, etniczną, rasową, wyznaniem albo z powodu bezwyznaniowości. Prawo należałoby poprawić tak, by chroniło także osoby starsze, z niepełnosprawnościami albo o odmiennej orientacji seksualnej. Mimo wielu rekomendacji organizacji międzynarodowych i RPO prawo nie zostało jednak zmienione.

#### **12. Czym różni się hejt od krytyki?**

ODP: Tak naprawdę to doborem słów. Jest różnica między zdaniem "Nie podoba mi się, co robisz/nie zgadzam się z Tobą" a zdaniem "Ty debil". Język polski jest naprawdę bogaty i nasze myśli można wyrażać bardzo dokładnie i precyzyjnie. Hejt niesie przemoc. Ponadto krytyka odróżnia czyn od osoby – krytykuje czyn, nie naruszając godności osoby, która ten czyn popełniła. Hejt jest naruszeniem godności osoby, o której mówimy, czy piszemy.

#### **13. Czy można dostać karę za nadużywanie wulgaryzmów w miejscu publicznym?**

ODP: Tak, taką karę przewiduje kodeks wykroczeń.

#### **14. Gdzie jest granica pomiędzy wolnością słowa a hejtem**

ODP: Ta granica jest płynna i nie może zostać określona precyzyjnie przez przepisy, bo mogłaby ograniczyć nadmiernie naszą wolność słowa. Dlatego każdą sytuację powinien zbadać sąd i rozstrzygnąć, czy dana wypowiedź mieści się w wolności słowa.

Mowa nienawiści jest tzw. nadużyciem prawa i nie podlega ochronie jak pozostałe opinie, nie mieści się bowiem w wolności słowa.

Warto jednak podkreślić, że każde nawoływanie do przemocy i nienawiści ze względu do przynależności danej osoby do konkretnej grupy będzie mową nienawiści.

### **15. Czym się różni znieważenie od zniesławienia?**

ODP: Znieważenie (216 kk) i zniesławienie (212 kk) to dwa różne przestępstwa określone w kodeksie karnym. Przestępstwo zniesławienia uderza w cześć „zewnątrzną”, przestępstwo zniewagi – w cześć „wewnętrzną” danej osoby.

Zniesławienie oznacza sytuację w której poniżymy osobę w oczach opinii publicznej - nie jest konieczne, by ofiara odczuła naszą wypowiedź personalnie. Musimy jednak chcieć wywołać skutek poniżenia, czyli zrobić to intencjonalnie (zamiar wywołania takiego skutku).

Zniewaga to sytuacja, w której chcemy ugodzić w godność lub dobre imię tej osoby, może więc dojść do tego także w cztery oczy, a także publicznie lub nawet bez obecności ofiary. Nie musimy zawsze chcieć zrobić tego intencjonalnie, ale możemy także godzić się na taką ewentualność wypowiadając określone zdanie.

### **16. Jak powinno się reagować na hejt?**

ODP: Nie można być obojętnym. Trzeba wspierać ofiarę - to jest najważniejsze. I trzeba hejt zgłaszać administratorowi – wtedy może on go usunąć.

Więcej informacji jest tutaj: <http://www.mowanienawisci.info/>

### **17. Jaka jest skala zgłoszeń zjawiska hejtu w pracy RPO?**

ODP: Takich spraw dostajemy mało, bo kilkaset (na 50 tys. zgłoszeń od ludzi w ciągu roku). Szacujemy jednak, że jest to liczba bardzo niedoszacowana - ludzie po prostu nie zgłaszają hejtu. Nie wiedzą, że można, nie wierzą, że to pomoże.

W 2018 r. przeprowadziliśmy badania dotyczące dyskryminacji. Były robione tak, że osoby, które odpowiedziały na ankiety były następnie proszone, by zadawały pytania swoim znajomym - którzy się już do nas nie zgłosili. I wtedy okazało się, że 84% osób, które doświadczyły lub były świadkami dyskryminacji, nie zgłosiło tego faktu żadnej instytucji publicznej. Ponad 44% ankietowanych twierdzi jednocześnie, że zgłoszenie dyskryminacji nie przyniosłoby oczekiwanej zmiany.

Więcej o tym jest tu: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/raport-rpo-o-realizacji-zasady-rownego-traktowania-w-polsce>

Chcę tu podkreślić, że problem jest bardzo poważny – i mamy tego świadomość. W 2017 r. zorganizowaliśmy wielką debatę o wolności wypowiedzi na Facebooku (przyszli na nią reprezentanci różnych partii, od prawicy po lewicę). A zorganizowaliśmy ją po tym, jak pewna polska pisarka została zhejtowana za to, że powiedziała, że polska historia ma też ciemne strony – nie tylko wielkie zwycięstwa husarii ale też pańszczyznę, która jest po prostu niewolnictwem.

Tej historii na pewno nie pamiętacie, ale na pewno znacie nazwisko pisarki – bo to Olga Tokarczuk, ta sama, która właśnie dostała Nagrodę Nobla.

### **18. Czy uważa Pan, że akcje takie jak m.in. „Artyści przeciw mowie nienawiści” mają sens? Bo moim zdaniem akcje nie zmieniają nic w myśleniu ludzi, służą raczej tylko ociepleniu wizerunku.**

ODP: Jeśli zakładacie, że w wyniku takiego koncertu nic się gwałtownie i od razu zmieni, to macie rację. Tylko tak w życiu się nie zdarza: to, o czym się uczycie w szkole, co mieści się często na połowie kartki w podręczniku, to efekt ogromnej pracy wielu, wielu ludzi. I jeśli ktoś, kto wcale nie musi podjąć takiego wyzwania, jednak za nie się bierze, to jest to ważny i znaczący gest. Tak na to patrzę. Tym bardziej, że czyniący ten gest wiedzą, że nie mają gwarancji sukcesu, że jeden koncert nie zmieni świata. Ale dawanie świadectwa, tworzenie presji ma sens.

My to robimy także w moim Biurze. Np. rzecznik i jego ekipa jeździ na Pol'and'rock do Kostrzyna, tam się spotykamy z młodymi ludźmi i zupełnie normalnie rozmawiamy o hejcie. Na festiwal na zaproszenie Jurka Owsiaaka przyjeżdża wiele gwiazd – i to jest naprawdę ważna rzecz.

*Może zainteresuje Was też, że wspólnie z Owsiakiem zrobiliśmy w tym roku wielką konferencję o hejcie „Ja nie hejtuję, ja rock'n'rolluję”, tu są szczegóły:*

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/debata-wosp-i-rpo-ja-nie-hejtuje-ja-rocknrolluje-czyli-o-tym-jak-skutecznie-przeciwdzialac-mowie>

## **19. Jak chronić dzieci przed patostreamingiem?**

ODP: To pytanie do Waszych rodziców, bo wy pewnie macie z tym do czynienia? [ożywienie na sali]). Patostreaming jest bardzo poważnym problemem - zajmujemy się tym w moim Biurze poważnie. Pomysłów jest kilka: od utrudnienia zarabiania na patostreamingu po uczenie policji, jak namierzać te przestępstwa.

*Więcej o tym, co robimy, jest tu:* <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/patostreaming-na-czym-polega-niebezpieczenstwo-debata-rpo>

*A to jest raport, który możecie pokazać rodzicom i nauczycielom:*

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/patotresci-w-internecie-niebezpieczna-codziennosc-naszyc-dzieci>

## **INNOŚĆ I PRAWA LGBT**

### **20. Co może zrobić osoba homoseksualna, aby czuć się bezpieczna w naszym kraju**

ODP: Prawo jest po jej stronie. To po pierwsze. Konstytucja zakazuje dyskryminacji z jakiegokolwiek powodu, oznacza to, że także osoby homoseksualne nie mogą być dyskryminowane. Niestety w praktyce ochrona ich praw jest trudniejsza - choćby dlatego, że kodeks karny nie przewiduje odpowiedzialności z mową nienawiści związaną z orientacją seksualną. Jednakże każda przemoc jest już karalna - i to trzeba każdorazowo zgłaszać.

Po drugie - bardzo ważne jest by szukać wsparcia wśród przyjaciół, ale także w organizacjach pozarządowych, które działają na rzecz społeczności LGBT

Warto również pamiętać, że istnieje specjalny telefon zaufania dla tych osób.

Zachęcam do zgłaszania przypadków dyskryminacji do naszego biura. Można to zrobić poprzez formularz na stronie rpo.gov.pl <https://www.rpo.gov.pl/content/kontakt>

### **21. Czemu mimo wszystko czuję się zagrożona?**

ODP: Jeśli czujesz się zagrożona, powiedz o tym komuś, komu ufasz. A jeśli masz z tym kłopot, zadzwoń na telefon zaufania - tam są dobrzy i mądrzy ludzie, którzy

niejedno w życiu słyszeli. Jest np. telefon zaufania dla dzieci 116 111. Jest ogólnopolski i anonimowy.

## **22. Czy popiera Pan związki homoseksualne? Co Pan o nich myśli?**

Związki homoseksualne istnieją i są elementem naszej rzeczywistości i tym osobom przysługują takie same prawa jak wszystkim.

Zdaniem RPO tworzenie rodzin i związków osób tej samej płci jest korzystaniem z prawa każdego do prywatności i życia rodzinnego, które też jest zagwarantowane przez Konstytucję. Takie stanowisko podzielają wszystkie organizacje międzynarodowe i sądy europejskie.

## **23. Dlaczego osoby homoseksualne nie mogą zawierać związków małżeńskich w naszym kraju?**

Polska Konstytucja chroni jedynie małżeństwo rozumiane jako związek kobiety i mężczyzny (art. 18), dlatego bez zmiany Konstytucji trudno byłoby wprowadzić małżeństwa osób tej samej płci.

Z tak sformułowanego przepisu można wywodzić, że Państwo nie ma obowiązku wprowadzenia innych rodzajów małżeństw.

Warto jednak przyglądać się orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (których powinna przestrzegać także Polska). Trybunał wiele razy w wyrokach skierowanych do innych państw mówił o konieczności stworzenia regulacji podobnej do związków partnerskich. Obecnie w Europie tworzenie takich instytucji jak małżeństwa dla wszystkich lub związki partnerskie jest coraz bardziej popularne. Jeśli istniałby w Europie tzw. konsensus (czyli większość państw miałyby takie instytucje) Trybunał mógłby orzec, że wszystkie państwa europejskie są zobowiązane wprowadzić takie regulacje.

## **24. Dlaczego partia rządząca dyskryminuje osoby LGBT?**

### **Dlaczego partia rządząca dyskryminuje ludzi o odmiennej orientacji seksualnej?**

ODP: Myślę, że nie chodzi tu o tę grupę obywateli, ale o politykę. Jednym ze sposobów zdobywania poparcia jest takie dzielenie ludzi, by po naszej stronie znalazła się większość. Do tego we współczesnej polityce służy niestety używanie haseł, na które łatwo odpowiada się "Nie". I wokół takiego hasła ludzie na "nie" się grupują i łączą. Myślę, że tu mamy do czynienia z takim procesem.

A podsycanie raz wywołanej niechęci jest tego procesu kolejnym etapem.

## **SCENA PUBLICZNA**

## **25. Czy jeśli wygrałaby lewica, to byłoby jak za komuny? Czy lubi Pan PiS?**

ODP: Rzecznikowi praw obywatelskich nie wolno tego powiedzieć – na tym właśnie polega apolityczność urzędu. To nie znaczy, że ja osobiście nie mam poglądów. Mam. Wyrażam je głosząc, ale to moja prywatna sprawa.

Czym innym jest jednak wyrażenie opinii w konkretnych sprawach. Zadaniem Rzecznika jest wskazywanie, gdzie prawo może krzywdzić obywateli - zgłaszam więc władzom uwagi, że np. dana ustawa źle działa, bo ludzie się skarżą. Albo - na

podstawie wiedzy prawniczej mojej i mojego zespołu - przekazuję Sejmowi informację, że dany projekt budzi wątpliwości, bo zadziała inaczej, niż wyobrażają to sobie posłowie i ludzie będą mieli kłopoty.

To nie jest polityka - to jest istota mojej pracy: sprawdzić, jak działa prawo i jak jest ono stosowane przez przedstawicieli państwa, by ludzie nie ponosili niepotrzebnych szkód, a jeśli już coś złego się zdarzyło - by więcej się to nie powtórzyło, a krzywda została naprawiona

## **26. Co Pan sądzi i działaniach opozycji wyzywającej rząd i na odwrót?**

ODP: Od kilku-kilkunastu lat obserwujemy znaczące pogorszenie jakości debaty publicznej, niezależnie od barw politycznych. Niestety takie działania mogą mieć bardzo negatywne skutki. Ostrość języka prowadzi jedynie do pogorszenia relacji między politykami a w efekcie także do polaryzacji/ podzielenia się społeczeństwa.

## **27. Czy szerzenie nienawiści jest problemem w polskim parlamencie?**

ODP: Jest. Zresztą parlament jest na to przygotowany - ma Komisję Etyki Poselskiej. Ważne, by była skuteczna i by podejmowała działania.

Zwróćcie uwagę, że w Polsce mamy takie określenie "język parlamentarny". To oznacza wyższy poziom, umiejętność wyrażania problemów w sposób bardziej wyrafinowany (to po prostu powinien być najwyższy poziom tej skomplikowanej i trudnej gry, jaką jest język polski). A skoro tak, to tym bardziej odchodzenie od tego wzorca jest rażące i powinniśmy temu przeciwdziałać.

## **28. Czy kampania Klaudii Jachiry, która obrażała katolików i patriotów polskich, nie podlega ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich?**

ODP: Jeżeli działania pani Jachiry uraziły czyjeś uczucia religijne, to każdy ma prawo do dochodzenia swoich praw w sądach. Do Rzecznika nie wpływały skargi w tym zakresie. Warto jednak wskazać, że Rzecznik mógłby działać dopiero po wykorzystaniu przez poszkodowanych drogi sądowej.

Mogę powiedzieć jednak, że mam poważny problem z zachowaniami, które ranią uczucia ludzi. Myślę, że nawet walka o szczytne cele nie powinna tłumaczyć przekraczania pewnych granic.

## **SZKOŁA I DOM**

### **29. Czemu w szkole nie można używać telefonów**

ODP: Społeczność szkolna może funkcjonować tylko wtedy, gdy ustali sobie jasne zasady. To wszystkim ułatwia życie, bo wiadomo, co jest dopuszczalne i czego się w danej sytuacji spodziewać. Ważne, by zasady te były jasno sprecyzowane i by nie naruszały prawa powszechnego.

Statut szkoły może zabraniać korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych w trakcie trwania zajęć. Nauczyciel może nakazać wyłączenie urządzenia lub umieszczenie go w widocznym miejscu na czas trwania lekcji. Szkoła nie ma jednak uprawnień do rekwirowania przedmiotów należących do uczniów. Osoby pełnoletnie lub rodzice osób niepełnoletnich mogą w każdej chwili zażądać zwrotu należących do nich, a przetrzymywanych przez szkołę, rzeczy.

Tu jest więcej na ten temat <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/czy-nauczyciel-moze-zarekwirovac-telefon-komorkowy-ucznia>

**30. Czy donos to najwyższa forma odpowiedzialności obywatelskiej?**

ODP: W Polsce mamy słowo "donos" i ono brzmi źle. Dotyczy sytuacji, gdy ktoś dla własnej korzyści, albo ze zwykłej złośliwości i zawiści anonimowo szkodzi innej osobie. Ale jest też inna sytuacja - opisywana przez słowo "sygnalista" (po angielsku whistle-blower), kiedy ktoś, kto ma dostęp do pewnych informacji i ujawnia je dla wspólnego dobra. Russel Crowe znany z filmu "Gladiator" zagrał też główną rolę w filmie "Informator" - bohater, pracownik koncernu papierosowego ujawnia, że producent dodaje do popularnych papierosów substancję, która bardzo szybko uzależnia (nie chodzi o nikotynę, ale jeszcze inną substancję). On to robi w interesie publicznym - dla innych.

Wiele państw ma specjalne ustawodawstwa chroniące prawa takich osób, bo one bardzo się narażają.

**31. Czy gdy widzi Pan dziecko poszkodowane przez rodziców, ma Pan ochotę zemścić się?**

ODP: Jak każdy człowiek mam prawo do emocji, ale jako urzędnik państwowy nie mam prawa się nimi kierować. Bo wiem, że kara to nie to samo co zemsta.

**32. Czy rodzice mogą brać moje pieniądze z 500+?**

ODP: Tak, mogą. To są pieniądze dla rodziców, to oni ponoszą trud i odpowiedzialność związaną z Waszym wychowaniem. 500+ to nie jest Wasze kieszonkowe.

**33. Czy rodzice mogą sprawdzać prywatne wiadomości, gdy nie ma się 18 lat?**

ODP: Tak, mogą. Ale powinno to wynikać z porozumienia między rodzicami a dziećmi.

**34. Zmiana nauczyciela z angielskiego w szkole**

ODP: Nie wiem, o co chodzi w tej sprawie, ale na tym przykładzie mogę Wam wyjaśnić, jak pracuję: RPO nie ma prawa rozstrzygać, jak w danej szkole zorganizowana jest praca. Nie mogę powiedzieć, jak przydzielać klasy nauczycielom i nauczycieli do klas. Do tego jest dyrektor. Ja mogę tylko sprawdzać, czy przy okazji nie zostały naruszone czyjeś prawa. Ale nie ma takiego prawa, które mówi, że uczyć nas może tylko ktoś, kogo np. lubimy.

**35. Dlaczego robią mi zdjęcia, skoro jest RODO?**

ODP: RODO nie zakazuje w ogóle robienia zdjęć - można je robić np. w czasie wydarzeń publicznych, jeśli czyjś wizerunek jest elementem większej całości. Istota RODO polega na tym, że ma nam umożliwić ochronę przed przetwarzaniem danych o nas w sposób, na jaki nie wyraziliśmy zgody.

**36. Dlaczego Pan startował na Rzecznika Praw Obywatelskich?**

ODP: Bo chcę zmieniać świat na lepszy.

**37. Czy ma Pan czasami żal, że nie mógł Pan pomóc w jakiejś sprawie?**



ODP: Do Rzecznika wpływają tysiące skarg i niestety nie jesteśmy w stanie zawsze pomóc. Praca w prawach człowieka właśnie dlatego jest tak trudna, bo nie zawsze jesteśmy tak skuteczni, jakbyśmy tego chcieli, a czasem na efekt musimy czekać lata. Oczywiście jest to bardzo trudne, ale nie może być powodem poddania się. Jeśli jakaś sytuacja nie zmieni się w ciągu najbliższego roku, nie znaczy, że za kilka lat nie uda się jej rozwiązać.

### **38. Czy zna Pan Zbigniewa Stonogę**

ODP: Osobiście nie, ale znam jego sprawę

### **39. Gdzie jeszcze można działać na rzecz praw człowieka?**

ODP: Tak naprawdę cały system prawa jest systemem ochrony praw jednostki - rozpoczynamy od adwokatów i sędziów, którzy są pierwszymi i podstawowymi obrońcami. Można również pracować lokalnie lub centralnie w organizacji pozarządowej. Obok instytucji Rzecznika istnieje w Polsce także kilkanaście innych instytucji rzeczniczych - rzecznicy konsumentów, Rzecznik Finansowy, UOKiK, UODO, Rzecznik Praw Pacjenta, etc. Prawa człowieka są także szeroko chronione przez instytucje międzynarodowe takie jak sądy europejskie, Agencję Praw Podstawowych UE, ONZ (np. Rada Praw Człowieka) oraz przez wiele międzynarodowych organizacji pozarządowych (np. Amnesty International, Human Rights Watch).

Ważne jest jednak by pamiętać, że na rzecz ochrony praw człowieka można pracować we własnej lokalnej społeczności - np. jako lokalny watchdog czy aktywista.

### **40. Ile godzin Pan pracuje?**

ODP: Na ogół więcej niż 8 godzin dziennie. Ale wiem, że bardzo ważne jest godzenie życia zawodowego z rodzinnym. Jestem potrzebny nie tylko jako urzędnik państwowy ale też jako ojciec i mąż.

### **41. Ile Pan zarabia? Brutto/Netto**

ODP: Wynagrodzenie RPO jest określone ustawowo, na poziomie 15 tys. zł. brutto (ok. 10 tys. netto).

### **42. Jaka była najcięższa sprawa, nad którą Pan pracował?**

ODP: Sprawa więzień CIA w Polsce. Pracowałem wtedy jeszcze w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, jeszcze nie było Was na świecie. Pojawiły się wtedy pogłoski, że Polska podpisała tajne porozumienie z USA, na mocy którego osoby zatrzymane przez Amerykanów w Afganistanie i podejrzewane o terroryzm, były przesłuchiwane w Polsce, w ośrodku pod Kiejkutami na Mazurach. Chodziło o to, że w USA prawo bezwzględnie zakazuje stosowania przemocy i tortur podczas przesłuchania - CIA znalazło jednak na to sposób: jeśli takie przesłuchanie przeprowadzi się poza Stanami, to już przestępstwa nie ma. To wtedy można podtapiać, udawać egzekucję, pozbawiać snu - i nie łamie się prawa amerykańskiego. Musi być jednak państwo, które się na to zgodzi, a przynajmniej nie będzie pytać, co się dzieje z osobami, które na kilka dni trafiają do ośrodka w tym kraju. Na początku nikt nie wierzył, że Polska mogłaby coś takiego zrobić. Okazało się jednak, że tak - bo nasi ówcześni przywódcy ocenili, że to jest dobre dla Polski i dla jej sojuszy. Jednak zakaz tortur należy do podstawowych praw człowieka. Jeśli ktoś chce ich bronić na poważnie, to nigdy nie może się na to zgodzić. Zakaz tortur jest bezwzględny, zakazuje go polska Konstytucja

i traktaty międzynarodowe, które nasz kraj zobowiązał się przestrzegać. Zakaz tortur jest absolutny. Nie można go złamać, bo ktoś zrobił coś strasznego.

Nigdy. Bo jeśli się na to zgodzimy, sami stajemy się jak ci, których chcemy powstrzymać i ukarać.

#### **43. Jaki był najśmieszniejszy przypadek w Pańskiej karierze**

ODP: Jestem typem poważnego gościa, więc trudno mi powiedzieć – ale pamiętam sprawę chłopaka, który napisał program do spowiedzi online... Jego intencją było wyśmianie samego pomysłu, by tak głęboką i intymną rzecz, jaką jest spowiedź, załatwiać przez internet. Ale został oskarżony o obrazę uczuć religijnych.

#### **44. Jakie masz prawa?**

ODP: Mam prawa jako obywatel Polski i Unii Europejskiej. Czyli takie, jak Wy, przy czym jako osoba dorosła mogę też głosować, kandydować w wyborach, mogę pracować, zawierać umowy, sam decydować o wyjeździe za granicę, czy wstępować w związek małżeński (bo te prawa generalnie zyskuje się po osiągnięciu pewnego wieku)

Jako osobie pełniącej funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich przysługują mi pewne dodatkowe prawa, ale one są po to, by ludzie mieli gwarancję, że zajmując się ich sprawą zachowam się bezstronnie - nie będę się np. bał, że zostanę odwołany ze stanowiska (RPO jest powoływany na pięcioletnią kadencję i można go odwołać tylko w przypadku bardzo poważnych naruszeń prawa, a nie dlatego, że komuś się nie podobają działania Rzecznika).

Od razu dodam, że jako osoba publiczna mam też ograniczenia. Tak jak mówiłem, nie mogę publicznie mówić o swoich poglądach politycznych, zrezygnowałem z udziału w zgromadzeniach publicznych (bo jako RPO mogę się znaleźć w sytuacji, w której przebieg i poprawność danego zgromadzenia będę musiał ocenić).

Jestem też słabiej chroniony przed hejtem niż inni obywatele. Przyjmuje się bowiem, że osoby na stanowiskach publicznych muszą mieć troszkę grubszą skórę niż zwykli ludzie. Jeśli ktoś podejmuje się wykonywać taką funkcję, musi się godzić na to, że pod jego adresem będą kierowane bardzo niewybredne komentarze.

Mogę powiedzieć szczerze: znosić to jest bardzo ciężko. Ale tym lepiej rozumiem problem każdego człowieka, który w swoim środowisku padnie ofiarą hejtu

#### **45. Czemu jest tak a nie inaczej?**

ODP: Na to pytanie każdy odpowiada sobie sam przez całe życie.

A dodatkowym pytaniem, które powinno temu towarzyszyć, jest:

**Co mogę zrobić, by było lepiej niż jest?**